

3 czerwca 2013



Rozmowa z ...

Antonim Kluskiewiczem z firmy New Energy Systems, który postanowił zainwestować w Świętokrzyskiem w farmy fotowoltaiczne.

- Dlaczego akurat w naszym województwie?

- Choć wiele lat temu wyjechałem do Niemiec i tam głównie prowadziłem swoje interesy, to pochodzę przecież z Pińczowa, mam rodzinę w Busku-Zdroju, przez wiele lat pracowałem w Oblęgorku. To już chyba wystarczający powód, żeby właśnie tutaj ulokować swój biznes (śmiech)? Ale też są inne: województwo świętokrzyskie ma stosunkowo dobre nasłonecznienie, jest świetnym punktem wypadowym choćby w Podkarpackie czy Małopolskie, a ponad wszystko panuje tutaj doskonały klimat do prowadzenia biznesu. Dużą w tym zasługą pracowników Świętokrzyskiego Centrum Obsługi Inwestora, którzy od ponad roku pomagają w ulokowaniu tutaj naszych inwestycji. Znaleźli nam działki pod nasze farmy słoneczne, zorganizowali spotkania z wójtami gmin, w których było zainteresowanie tego rodzaju przedsięwzięciem.

Ile takich elektrowni planuje Pan ulokować na terenie naszego województwa?

- Trudno powiedzieć, ale myślę, że od kilkunastu do kilkudziesięciu. Większość terenów, które odwiedzaliśmy należały do gmin, jednak ten proces zawierania umowy dzierżawy z gminami jest stosunkowo długi i łatwiej jest przejść tę procedurę w porozumieniu z prywatnym właścicielem.

Dzierżawa jest długoletnia, najczęściej 20-letnia z możliwością jej przedłużenia.

Nie ukrywam, że nie jest łatwo znaleźć odpowiedni teren, ponieważ musi on być płaski lub z wystawą południową, nie może być zbyt odległy od linii przesyłowej, do której można by się podłączyć. Ważne by nie było w sąsiedztwie zadrzewień i zabudowań. Oczywiście nie ze względu na fakt, że energia ta jest szkodliwa, bo nie jest, lecz z racji na niepożądane zacienienie. A poza tym w razie jakichś nawałnic drzewa mogą się przewracać i uszkodzić elektrownie.

- Jakie są zalety farm słonecznych?

- Jest ich mnóstwo! Przede wszystkim korzystanie ze słońca nic nas nie kosztuje. Na wybudowanie farmy fotowoltaicznej o mocy MWp potrzebujemy około 2,5-3 ha powierzchni. Farma taka może rocznie wyprodukować około 1000 MWh energii i zabezpieczyć w prąd ok. 300 gospodarstw domowych. W naszych planach bierzemy pod uwagę choćby okolice Oblęgorka, gdzie jest na dzień dzisiejszy 1500 gospodarstw domowych, a do tego planowane jest olbrzymie osiedle domków jednorodzinnych. Jeżeliby istniała możliwość podłączenia się do sieci, można by wybudować tam elektrownię o mocy 5 megawatów, które - co niezwykle ważne - byłyby wykorzystywane na miejscu. Zaletą farm słonecznych jest możliwość wykorzystania energii tam, gdzie się ją produkuje. Elektrownie są rozproszone, nie ma centralnej.

Naziemne farmy fotowoltaiczne są więc - zaraz po farmach wiatrowych - jednymi z najbardziej efektywnych naziemnych metod produkcji energii odnawialnej. Do pozyskania tej samej ilości energii z biogazu potrzebujemy powierzchni 25 razy większej. Do uprawy rzepaku przeznaczonego do produkcji ropy lub etyliny - 50 razy większej. W obu przypadkach metodologia pozyskania energii wiąże się z koniecznością użycia nawozów i środków ochrony roślin. Utworzenie farmy fotowoltaicznej jest pod tym względem zdecydowanie mniej inwazyjne dla środowiska, nie wymaga bowiem nawożenia ani stosowania środków chemicznych. Ponadto, po wygaśnięciu dzierżawy i likwidacji farmy jej infrastruktura może być usunięta bez jakichkolwiek szkód dla terenu, również jako grunt orny. Farmy nie są uciążliwe dla osób

- Kiedy zatem powstanie pierwsza elektrownia?

- Wszyscy czekają na wprowadzenie ustawy o energii odnawialnej; zgodnie z wcześniejszymi zapewnieniami miało to nastąpić w styczniu tego roku, teraz mówi się o roku 2014. Jeżeli termin wprowadzenia ustawy zostanie przesunięty kolejny raz, myślę że będziemy mieli prawdziwy problem z inwestowaniem w Polsce. Po prostu zaufanie inwestorów spadnie i wielu z nich się wycofa. Zatem nie pozostaje nam nic innego jak czekać na zmiany legislacyjne. Po ich wprowadzeniu ruszamy pełną parą!

Rozmawiali: Małgorzata Niewczas-Sochacka i Robert Siwiec

Energia elektryczna wytworzona w farmie fotowoltaicznej odprowadzana jest do sieci średniego napięcia (15 KV). Odpowiednie podłącze musi znajdować się zatem w odległości, która zapewni sprawną dystrybucję energii i nie wpłynie znacząco na podniesienie kosztów inwestycji.

Podstawą wybudowania farmy fotowoltaicznej jest zapis w planie zagospodarowania lub studium że, obszar jest przeznaczony pod przemysł, jako tereny składowe itp. lecz nie - tereny przeznaczone pod budownictwo mieszkalne. Przed podjęciem jakichkolwiek

konkretnych prac związanych z planowaniem farmy fotowoltaicznej muszą być wyjaśnione rzeczne kwestie. Powierzchnie pod farmy fotowoltaiczne zazwyczaj dzierżawione są przez operatorów na okres 20 lat z opcją sukcesywnego przedłużania dzierżawy. Roczna opłata za dzierżawę w zależności od warunków ramowych wynosi około 2000 do 6000 zł za ha. W Niemczech przyjęto rozwiązanie polegające na tworzeniu miejscowych firm – operatorów (Gmina jako współdziałowiec), która działa jak każdy inny podmiot gospodarczy, opłaca podatki itd.